

Nr 01/listopad/2012

KRÓTKA GAZETKA

NA DŁUGĄ PRZERWĘ
czyli wieści z Kazika



Drodzy Czytelnicy,

Oto jest !!! Pierwszy numer gazetki szkolnej !!!

W założeniu nasza gazetka ma być
miesięcznikiem, w którym znajdziecie szereg

Nr 01/listopad/2012

artykułów na interesujące Was tematy. Chcemy pisać o sprawach ważnych, ciekawych, a także zabawnych.

**Zainteresowanych dziennikarstwem
zapraszamy
do współpracy. Masz ciekawe pomysły,
zainteresowania
lub hobby? Podziel się tym z innymi. Czekamy
właśnie
na Ciebie!!!**

11 listopada

**Święto odzyskania Niepodległości -
najważniejsze polskie święto narodowe
związane
z odzyskaniem w 1918 roku,
po 123 latach zaborów, niepodległości.**

Polska odrodziła się w 1918 roku, u kresu pierwszej wojny światowej, po klęsce trzech mocarstw zaborczych. Wojsko polskie podjęło w latach 1918-1921 twardą walkę o narodowe granice.

Tak powstała Druga Rzeczypospolita. Podjęto gigantyczny trud scalania w jeden organizm trzech części państwa i narodu, które pozostawały przez ponad 100 lat w różnych systemach. Dokonało się to nadzwyczaj szybko, za życia jednego pokolenia, dzięki wielkiej ofiarności ówczesnych rodaków, ich przedsiębiorczości, zapałowi z jakim pracowali dla siebie i ojczyzny.

Droga do niepodległości
była jednak trudna....



Jeszcze nim doszło do ostatecznego podziału ziem polskich między zaborców, w 1794 r. wybuchło powstanie kościuszkowskie.

**Ojczyzno
końcu
Zamożna
sławę i w
Ta, co od
morza**



**moja, na
upadła!
kiedyś w
siłę!
morza aż do
władła,**

Kawałka ziemi nie ma na mogiłę!

Naród nie ugiął się jednak. Wielu było takich, którzy przygotowywali kraj do walki.

Zaledwie 2 lata po III rozbiórze Polacy znowu podjęli walkę w utworzonych we Włoszech legionach, wiążąc swe nadzieje na odzyskanie niepodległości z Napoleonem Bonaparte.

Jeden z legionistów,
były żołnierz powstania
kościuszkowskiego,
Józef Wybicki, tak pisał,
dodając otuchy
rodakom:



**Jeszcze Polska nie umarła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca moc wydarła,**



JÓZEF WYBICKI

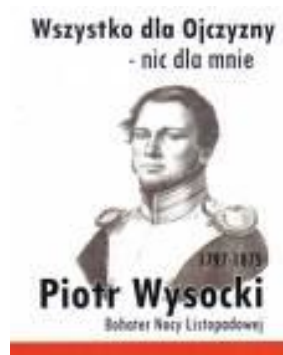
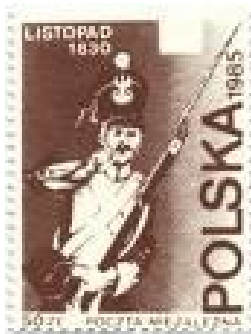
1747 - 1803

Nr 01/listopad/2012
Szablą odbierzemy.

Myśl o tym, by wyzwolić kraj nie opuszczała i następnych pokoleń.
29/30 listopada 1830 roku młodzi żołnierze ze szkoły podchorążych
w Warszawie pod wodzą Piotra Wysockiego chwycili za broń i ruszyli
przeciwko wojskom rosyjskim. Tak rozpoczęło się powstanie
listopadowe.

**Hej, bracia, dzieci, żołnierze,
za broń, za broń, za broń,(...)
Przyszła czas, gdy zrywamy
obrozę.(...)
Oto godzina wybija, gnana
tęsknota lat.
Do broni, Jezus, Maryja!
Do broni za Polskę, za krew,
Za lata niewoli i nędz, (...)**

Kolejny zryw Polaków to powstanie styczniowe.
Kolejna próba, by uczynić kraj wolnym. Niestety
zakończona klęską..





Hej strzelcy w raz, nad nami orzeł
[biały
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg,
Niech z naszych strzelb piorunne
[zagrzmia strzały,
A lotem kul kieruje Bóg.

Teraz zaborcy z wielką siłą zaczęli kraj germanizować i rusyfikować. Język niemiecki wprowadzono w szkołach, w tym języku uczono nawet religii. Do historii przeszedł strajk dzieci we Wrześni w 1901

Nr 01/listopad/2012
roku, które nie chciały
uczyć się po niemiecku. To
była ich walka z zaborcą.

*Nie rzucim ziemi,
skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć
mowy!
Polski my naród,
polski lud,
Królewski szczep
Piastowy,
Nie damy, by nas
zniemczył wróg...
- Tak nam dopomóż
Bóg!*



Spełnienie marzeń czterech pokoleń Polaków o tym, by nasz kraj był znów wolny, przyniosła dopiero I wojna światowa i powstałe w jej wyniku olbrzymie zmiany polityczne w Europie. Druga połowa października i początek listopada 1918 roku należą do nowej epoki w dziejach naszego narodu związanej z odradzaniem się państwa Polskiego.



11 listopada 1918 roku zostaje podpisane zawarcie zawieszenia broni oznaczające zakończenie wojny. Zmienia się zupełnie sytuacja państw

Nr 01/listopad/2012

dotychczas będących naszymi zaborcami. Na ulicach Warszawy dochodzi do powszechnego rozbrajania stacjonujących tam Niemców. Polska jest wolna!



Polsko, nie jesteś już niewolnicą!
Łańcuch twych kajdan stał się tym
[łańcuchem,
Na którym z lochu, co był twą
[stolicą
Lat sto, swym własnym
[
dźwignąłeś się duchem.
[...]
Ty broniąc siebie wbrew
wszelkiej
[
nadziei,
Broniłeś jeno czarnej rozpacz
Wiary, że wolność, prawo, moc
[idei
Nie jest czczym wiatrem ust, ale
[coś znaczy.



Nr 01/listopad/2012

[...]

Żadne cię miana nad to nie

[zaszczycą,

Co być nie mogło prze wiek twą

[ozdobą!

Polsko, nie jesteś ty już

[niewolnicą!

Lecz czyś największym, czym

[być można: Sobą!

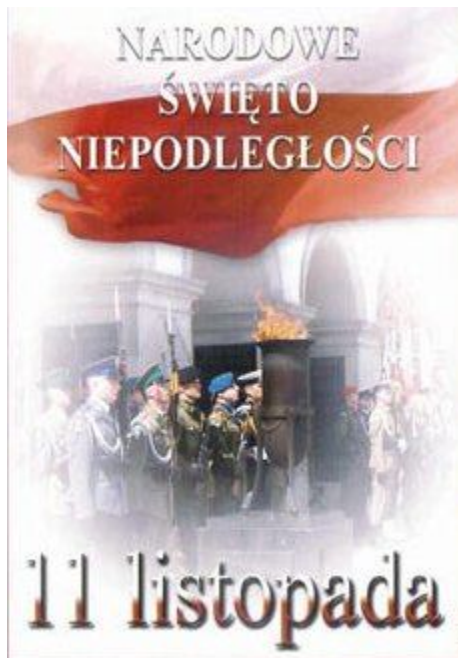
(Leopold Staff: „Polsko, nie jesteś ty już

niewolnicą”)



Nr 01/listopad/2012

Dzień 11 listopada ustanowiono świętem państwowym po raz pierwszy dopiero w 1937 roku. W latach 1939-44 podczas okupacji hitlerowskiej oraz w okresie od 1945 do 1989 roku, w czasie rządów komunistycznych, obchodzenie święta 11 listopada było zakazane. Dopiero w roku 1989, ustawą Sejmu, przywrócono obchody tego święta, od tego roku Święto Niepodległości jest najważniejszym świętem państwowym a dzień 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. Święto obchodzone jest w całym kraju lecz najważniejsze obchody odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego pod Grobem Nieznanego Żołnierza.



Opracowała:
Joanna Kawczyńska

Wykorzystano materiały zawarte w czasopiśmie „Wszystko dla Szkoły”- nr 10/2002 s. 17 oraz nr 10/2000 s.21.

Grafika pobrana z Internetu



Daj sobie

czas...

Na ulicy zatrzymuje Cię student, prosi o udział w ankiecie – to potrwa góra dziesięć minut. Co odpowiadasz? „Nie mam czasu”. Czy rzeczywiście?

Może po prostu nie umiesz z niego dobrze korzystać? Są jednak ludzie, którzy uważają: „Wolniej znaczy lepiej.”

Jak zatem zmienić życiową autostradę w drogę spokojnego ruchu? Możesz to osiągnąć za pomocą odpowiednich ćwiczeń – ćwicząc spowalnianie w

Nr 01/listopad/2012

różnych dziedzinach życia. W USA i na zachodzie Europy dużym zainteresowaniem, zestresowanego i pędzącego na oślep społeczeństwa, cieszy się system ćwiczeń **Super Slow** – już nie energetyczny fitness, ale **spokojna odmiana zrównoważonego ruchu**.

Zatrzymanie się. Zwrócenie uwagi na otaczający nas świat...na ludzi, którzy są wokół nas, a dla których nie mamy czasu, których problemów nie dostrzegamy... na piękno przyrody... na bogactwo literatury, która zachwyci i pozwoli na oderwanie się od szarości dnia...Przecież każdy z nas ma 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, dwanaście miesięcy w roku. Jak wykorzystujemy ten czas zależy tylko od nas. Oprócz obowiązków mamy przecież czas wolny. Co zrobić, by go właściwie wykorzystać? Otóż należy realizować priorytety. To, co dla nas najważniejsze. Każdy z nas ma indywidualny system wartości, który jest dla niego istotny. To początek. Zastanów się człowieku co dla Ciebie jest najważniejsze...co zaniedbałeś pędząc...lub spędzając bezmyślnie czas przed monitorem komputera lub telewizorem? A teraz zaplanuj, na początek, jeden dzień. Od rana do wieczora. I trzymaj się tego planu.

Czy wiesz, że osoby zorganizowane, nie mają czasu wolnego, one mają czas dobrze zagospodarowany: praca, odpoczynek, relacje z innymi ludźmi, rodzina itp.. Ludzie niezorganizowani mają za dużo planów, bez wydzielenia tych najistotniejszych i trwonią czas na sprawy nieistotne. Na koniec dnia zrób bilans. Było spokojniej? Bez pośpiechu? Wydarzyło się coś sympatycznego? Jesteś mniej zestresowany? Zaplanuj więc kolejny dzień, potem tydzień, może nawet miesiąc. Po jakimś czasie zauważysz, że jesteś bardziej wypoczęty, zrelaksowany, znajdujesz czas na drobne przyjemności, na rozmowę z rodziną, przyjaciółmi...Prawda, że życie może być piękne?

Uprzątnij też przestrzeń wokół siebie...wyrzuć to, co zbędne. Nie będziesz marnować czasu na przedstawianie rzeczy niepotrzebnych i szukanie niezbędnych. Przypatrz się swoim znajomym...Czy te relacje są dla Ciebie satysfakcjonujące? Inspirujące? Co wnoszą do twego życia? Jeśli się z nimi nudzisz, czy warto się z nimi nadal spotykać?

Ciekawe życie nie potrzebuje czasu wolnego. Potrzebuje czasu pożytecznie spędzonego.

A...I koniecznie często się uśmiechaj!!!

Nr 01/listopad/2012

Uśmiechnij się ☺

Pani przedszkolanka pomaga dziecku założyć wysokie, zimowe butki.
Szarpie się, męczy, ciągnie...

- No, weszły!

Spocona siedzi na podłodze, dziecko mówi:

- Ale mam buciki odwrotnie...

Pani patrzy, faktycznie! No to je ściągają, mordują się, sapią... Uuuf, zeszły! Wciągają je znowu, sapią, ciągną, ale nie chcą wejść..... Uuuf, weszły!

Pani siedzi, dyszy a dziecko mówi:

- Ale to nie moje buciki....

Pani niebezpiecznie zwężyły się oczy. Odczekała i znowu szarpie się z butami... Zeszły!

Na to dziecko :

- ...bo to są buciki mojego brata ale mama kazała mi je nosić.

Pani zacisnęła ręce mocno na szafce, odczekała, aż przestaną jej się trząść, i znowu pomaga dziecku wciągnąć buty. Wciągają, wciągają..... weszły!.

- No dobrze - mówi wykończona pani - a gdzie masz rękawiczki?

- W bucikach.

Na lekcji nauczyciel mówi:

- Pamiętajcie zawsze połowy są równe, nie ma ani większej ani mniejszej połowy!

Pod koniec lekcji nauczyciel mówi:

- Ale i tak pewnie większa połowa z was tego nie zrozumiała!

Córka wraca ze szkoły do domu:

- Mamo, jezdem w ciąży - mówi.

- Bój się Boga, córko, klasa maturalna a ty mówisz: jezdem???

Jasio wraca ze szkoły z pokrwawionym nosem.

- Co ci się stało? - pyta mama.

- To przez tego magika z cyrku, który podczas przedstawienia wyciągnął

Nr 01/listopad/2012

mi z nosa złotą monetę!

- I zostawił cię w takim stanie?

- On nie! Po przedstawieniu moi koledzy szukali następnych monet!

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

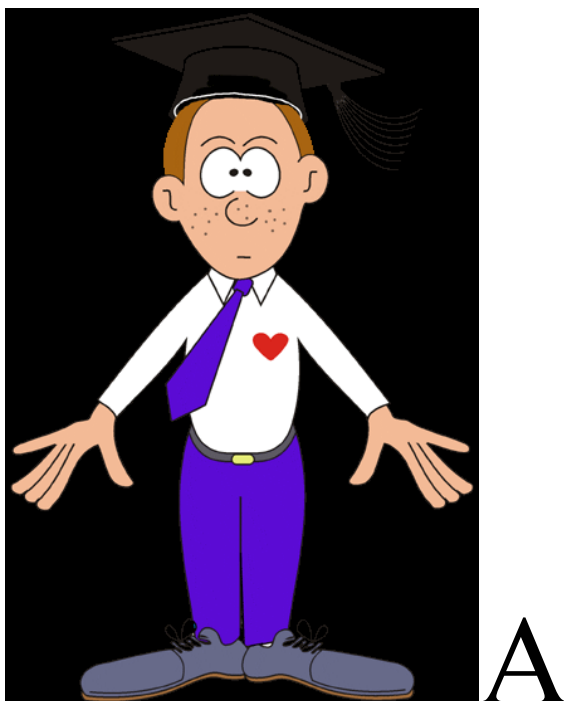
- Czym będzie wyraz "chętnie" w zdaniu : "Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach"?

Zgłasza się Jasio:

- Kłamstwem, panie profesorze...

Nr 01/listopad/2012

Tajemny kod Nauczyciela



ABSENCJA - wynik polowania na wagarowiczów, czyli tych, co im zbrzydła szkoła

ABSOLWENT – najszczęśliwszy człowiek na świecie przekonany, że jest wreszcie wolny ; po czym następuje

Nr 01/listopad/2012

bolesne zderzenie z rzeczywistością uświadamiającą
mu, że ta wolność .jest pozorna

AUDIENCJA – zaszczyt prywatnej rozmowy z
nauczycielem niedoceniany przez uczniów

AUDYTORIUM– grono słuchaczy wykładu
pograżonych we własnych myślach

ANTRAKT - chwilowa przerwa dla nauczyciela przed
starciem a dla ucznia przed natarciem

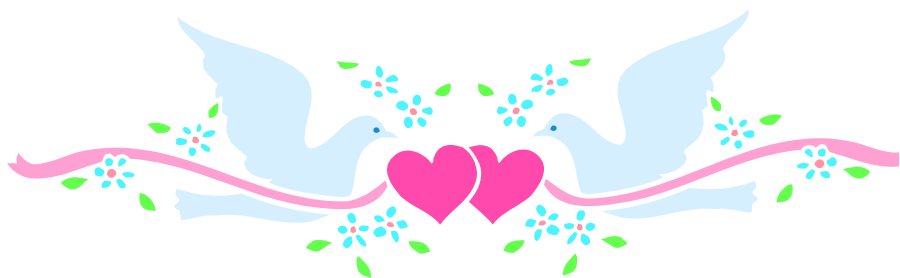


KSIĄDZ JAN TWARDOWSKI, **POETA**

Ksiądz Jan Twardowski urodził się w Warszawie w 1916 roku, tam też skończył gimnazjum matematyczno-przyrodnicze im. Tadeusza Czackiego. Debiutował jako student polonistyki. Jego pierwszy tomik „Powrót Andersena” ukazał się w 1937 roku, kolejny pojawił się

Nr 01/listopad/2012

dopiero w 1959 (przeleżał sześć lat w wydawnictwie, czekając na odwilż). Podczas wojny walczył jako żołnierz Armii Krajowej, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. W 1945 roku wstąpił do seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie przyjął 4 lipca 1948 roku. W tym czasie jego wiersze ukazywały się sporadycznie w „Tygodniku Powszechnym”. Tomik, którym powrócił jako poeta, nosił po prostu tytuł „Wiersze”. Potem ukazały się między innymi: „Znaki ufności” (1970), „Zeszyt w kratkę” (1973), „Niebieskie okulary” (1980), „Rachunek dla dorosłego” (1982). Od 1959 roku ksiądz Twardowski jest rektorem kościoła Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie.

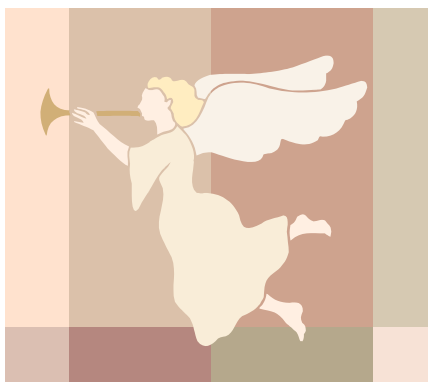


W swojej poezji ksiądz Jan Twardowski mówi czym jest wiara, ufność, obcowanie z Bogiem, z ludźmi, czym jest miłość, przyjaźń. Jego wiersze są pełne ciepła, życzliwości, są pozbawione patosu, poruszają problemy zwykłych ludzi. Poeta często zwraca się do dzieci, zwierząt, roślin. Jest to poezja pocieszająca w smutkach, ucząca radości życia i zachwytu nad światem. Możemy w niej odnaleźć odpowiedzi na najważniejsze i najtrudniejsze pytania.

Nr 01/listopad/2012

„Pochłania mnie wiara, ale wiara, która nie jest statyką,
zatrzymaniem się, lecz ciągłym odkrywaniem na nowo tajemnicy”.

Jestem bo Jesteś
na tym stoi wiara
nadzieja miłość spisane pacierze [...]
bo gdy sensu już nie ma to sens się zaczyna
jestem bo Jesteś. Wierzy się najprościej
wiary przemądrzałej szuka się u diabła
(Jesteś)



**„Dorosła, pełna wiara, wszystkie dogmaty, teologia, religia,
to skomplikowana sprawa. Żądają tej wiary wielkiej. A *mała*
wiara dziecka w to wszystko się nie wdaje, nie jest w stanie.
Wierzy, że jest Bóg, wierzy, że nie jest samo”.**

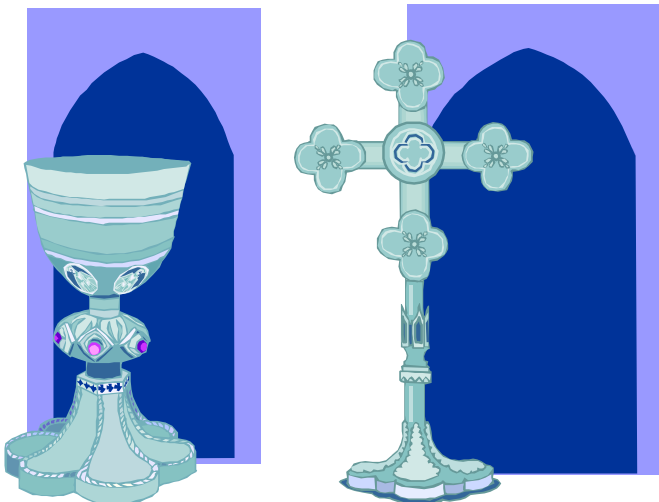
Szukają wielkiej wiary kiedy rozpacz
wielka
szukają świętych co wiedzą na pewno
jak daleko odbiegać od swojego ciała

Nr 01/listopad/2012

a ty góry przeniosłaś
chodziłaś po morzu
choć mówiłaś wierzącym
tyle jeszcze nie wiem

- wiaro malutka

(Wielka mała)



Może wierzysz tak sobie
lepiej
gorzej
jak zółw po maleńku

uwierz wreszcie naprawdę
po ciemku

(Może)



„Bóg nie musi siebie tłumaczyć, to jest jego sprawa. Przedstawia się nam jako Tajemnica. Wielki artysta nigdy do końca się nie ujawnia”.

Nie boję się dętej orkiestry przy końcu świata
biblijnego tupania
boję się Twojej miłości
że kochasz zupełnie inaczej
tak bliski i inny
jak mrówka przed niedźwiedziem
krzyże ustawiasz jak żołnierzy za wysokich
nie patrzysz moimi oczyma
może widzisz jak pszczoła
dla której białe lilie są zielononiebieskie
pytającego omijasz jak jeża na spacerze
głosisz że czystość jest oddaniem siebie
ludzi do ludzi zbliżasz
i stale uczysz odchodzić
mówisz zbyt często do żywych
umarli to wytłumaczają

Nr 01/listopad/2012

boję się Twojej miłości
tej najprawdziwszej i innej
(Boję się Twojej miłości)



„Daleki jestem od operowania, tak powszechnymi dziś, znakami:
ptak, zwierzę, ryba, liść, kwiat. Widzę bowiem dzięcioła, kosa,
bociana, słonia, pstrąga, ślaza, borsuka, wrotycz, makolągwę –
konkretny nie anonimowy świat”.



Popatrz na psa uwiązanego przed sklepem
o swym panu myśli
i rwie się do niego
na dwóch łapach czeka
pan dla niego podwórkiem łąką lasem domem
oczami za nim biegnie
i tęskni ogonem

pocałuj go w łapę
bo uczy jak na Boga czekać

(Czekanie)



„Zamiast o katedrach i gotykach wolę pisać o drzewach, które mają w sobie coś ze wspomnienia raj. Świat jest naprawdę cudowny”.

Drzewa po kolei wszystkie niewierzące

Nr 01/listopad/2012

ptaki się zupełnie nie uczą religii
pies bardzo rzadko chodzi do kościoła
naprawdę nic nie wiedzą
a takie posłuszne

nie znają ewangelii owady pod korą
nawet biały kminek najcichszy przy miedzy
zwykłe polne kamienie
krzywe łyzy na twarzy
nie znają franciszkanów
a takie ubogie

nie chcą słuchać mych kazań gwiazdy
sprawiedliwe
konwalie pierwsze z brzegu bliskie więc
samotne
wszystkie góry spokojne jak wiara cierpliwe
miłości z wadą serca
a takie wciąż czyste

(Drzewa niewierzące)



Nr 01/listopad/2012

„W życiu człowiek dość często rozpacza i buntuje się przeciwko temu, co go spotkało, a potem, ze zdumieniem, widzi, że to dobrze, iż tak właśnie się wydarzyło, że w tę stronę obrócił się nasz los”.

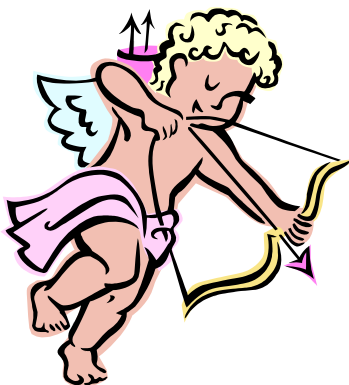
Nie płacz w liście
nie pisz że los ciebie kopnął
nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia
kiedy Bóg drzwi zamyka – to otwiera okno
odetchnij popatrz
spadają z obłoków
małe wielkie nieszczęścia potrzebne do

szczęścia

a od zwykłych rzeczy naucz się spokoju
i zapomnij że jesteś gdy mówisz że

kochasz

(Kiedy mówisz)



„Znam takich, którym udała się sztuka miłości przez całe życie. Szczęście to jest kochać i być kochanym. Miłość jest wyjściem poza siebie, to jest jakaś ekstaza. Oddanie w miłości nie jest rezygnacją z siebie jest poszerzeniem swojego życia.”

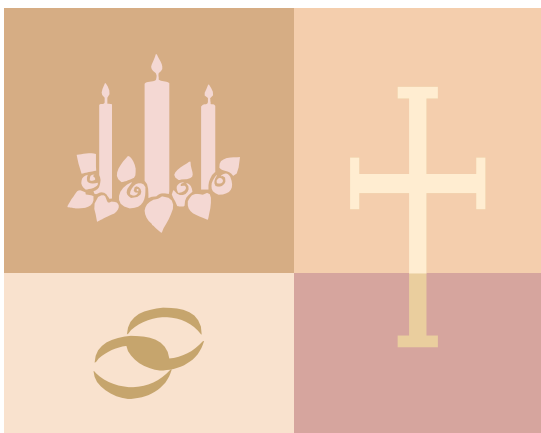
Nr 01/listopad/2012

Najpierw nie chcieli uwierzyć
więc mówili do siebie
że ich miłość za wielka
nieobjęta jak liście
za wysokie za bliskie
potem że to nieprawda
przecież tak jest ze wszystkim
lecz Ty co znasz ptaki po kolei
i buki złote
wiesz że jeśli miłość to tak jak

wieczność

bez przed i potem

(Jeśli miłość)



„Nawet miłości nieudane, przemijające, bolesne też nas wiele uczą,
rozwijają wewnętrznie”.

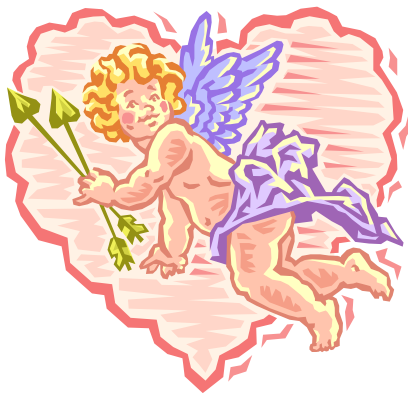
Jest jeszcze taka miłość
ślepa bo widoczna

Nr 01/listopad/2012

jak szczęśliwe nieszczęście
pół radość pół rozpacz
ile to trzeba wierzyć
milczeć cierpieć nie pytać
skakać jak osioł do skrzynki pocztowej
by dostać nic za wszystko

miej serce i nie patrz w serce
odstraszy cię kochać

(Jest jeszcze taka miłość)



Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko
odchodzą

zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem
nieznośna

jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność
niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde
szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w
lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy
ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż
umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na
zawsze
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko
odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia
pierwszą

(Śpieszmy się)



¹ Twardowski Jan: *Biedroneczko leć do nieba*. Kraków, 1997

² Zaworska Helena: *Jestem, bo Jesteś. Rozmowy z księdzem Twardowskim*. Kraków, 1999

Czytajmy poezję ☺

Andrzejki

Andrzejki - Dzień Świętego Andrzeja Apostoła, najhuczniej świętowany w Szkocji, w kraju, którego Św. Andrzej jest patronem. W Polsce w wigilie tego dnia, lub w tym dniu w zależności od regionu, wróży się przyszłość, szczególnie matrymonialną.

Święty Andrzej Apostoł był bratem Św. Piotra, uczniem Jana Chrzciciela, prowadził działalność misjonarską nad Morzem Czarnym. Zginął ukrzyżowany na Peleponezie w mieście Patras 30 listopada 30 roku na krzyżu w kształcie litery X (stąd nazwa Krzyż Świętego Andrzeja). Jest patronem Szkocji i Rosji.

Zwyczaje i Wróżby Andrzejkowe

Do najbardziej znanych wróżb andrzejkowych należy oczywiście lanie roztopionego wosku na wodę. Wosk można lać bezpośrednio lub przez dziurkę np. w kluczu. Na podstawie kształtu woskowej figurki lub kształtu cienia rzucanego przez nią przewidujemy przyszłość lejącego.

Większość wróżb Andrzejkowych ma na celu przepowiedzenie, która z panien pierwsza wyjdzie za mąż i tak na przykład :

- Każda z panien bierze kość i układa w pokoju w dowolnie wybranym miejscu, następnie do pokoju wpuszcza się psa, której kość wybierze ta może szykować się już do ślubu. Co przebieglejsze panny smarowały kość masłem aby dodatkowo zachęcić czworonoga.

- Innym sposobem wywrócenia szybkiego zamażpójścia jest zabawa z butami. Panny ustawiają buty z lewej nogi jeden za drugim w pokoju po czym ostatni przestawiają na początek tak długo aż pierwszy but nie dotknie progu. Panna, której but pierwszy dotknie progu, pierwsza wyjdzie za mąż.

Aby wróżby się sprawdziły w niektórych rejonach Polski panny przez całą noc pościły po czym wieczorem zjadały słonego śledzia i bez popijania kładły się spać z męskimi spodniami pod poduszką. W tę noc miał im się przyśnić przyszły mąż.

- Inne wróżby Andrzejkowe, to na przykład wrózenie z obierki: należy obrać jabłko tak żeby powstała jedna obierka poczym rzucić ją za siebie, kształt obierki ma oznaczać pierwszą literę imienia przyszłego męża.
- Można też położyć pod trzy filiżanki monetę, obrączkę, listek czwartą zostawiając pustą. Po przemieszaniu filiżanek wybieramy jedną z nich i jeśli trafiliśmy na monetę wróży to bogactwo, obrączka przepowiada zamażpójście, listek-miłość zaś pusta filiżanka oznacza, że w nowym roku nie wydarzy się nic nowego.
- A jak poznać imię przyszłego małżonka/żony?. Wkładamy pod poduszkę karteczki z wypisanymi imionami rano po przebudzeniu się wyciągamy jedną z kartek i odczytujemy z niej imię lubego.
- Inny sposób na poznanie imienia ukochanego jest wycięcie z papieru serca napisanie na nim imion, po czym przebicie go igłą od tyłu. Imię na jakie trafi igła to, oczywiście, imię przyszłego narzeczonego.

Nr 01/listopad/2012

Ale Andrzejkę to nie tylko wróżby, w niektórych rejonach kraju np. na rzeszowszczyźnie wierzono, że w tę noc schodzą na ziemię dusze potępieńców. W celu ich odstraszania rozpalano niewielkie ogniska tzw. "ogień Świętego Andrzeja"

Przysłowia

- Gdy święty Andrzej ze śniegiem przybieży, sto dni śnieg na polu leży.
- Śnieg na Andrzeja dla zboża zła nadzieja.
- Na świętego Andrzeja trza kożucha dobrodzieja.
- Jeżeli na świętego Andrzeja wiatr i mgła, to od Bożego Narodzenia będzie sroga zima.
- Gdy w Andrzeja deszcz lub ślota, w grudniu drogi bez błota.
- Święty Andrzej wróży szczęście i szybkie zamęście

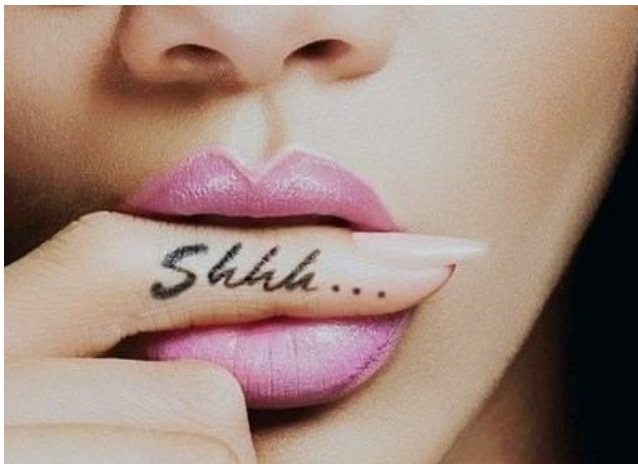
Życzymy dobrej zabawy 😊

Nr 01/listopad/2012

Jak dbać o siebie jesienią?



Przyszła długo nieoczekiwana jesień, co prawda ta kalendarzowa jest już od 23 września, ale teraz tak naprawdę w stopniu zaawansowanym widać jej skutki, dni są krótsze i zimniejsze, chłodne noce i piękne jesienne zachody słońca, na ulicach pojawili się ludzie w szalikach i rękawiczkach, grube swetry wyciągnięte z szafy i jesienne buty. Dopadają nas jesienne melancholie, przygnębienie i brak chęci na cokolwiek. W tym czasie nasze ciało jest narażone na wiele bodźców ze strony "złego jesiennego świata". Jak zadbać o siebie?



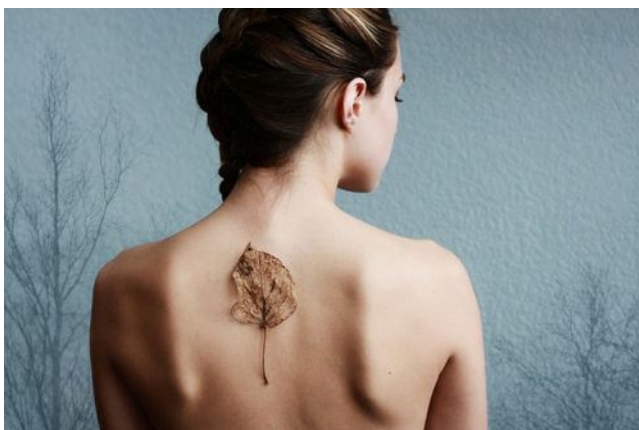
PIĘKNE USTA

Pamiętaj o zawsze dobrze nawilżonych ustach, możesz używać pomadek: polecam smackersy, carmex'a czy z firmy Nivea. One są moimi ulubionymi. Fantastyczną alternatywą jest używanie kremu nawilżającego, możesz "ukraść" mamie ten, który używa pod oczy. Dodaj swoim wargą świeżości, masuj je szczoteczką do zębów (o miękkich włóknach) mocząc w wodzie, taki zabieg powinien trwać około minuty. Przywraca wargom świeżość.



PIĘKNA CERA

Pamiętajmy, aby przed makijażem - o ile taki robimy - cerę nawilżyć kremem oraz kremem z filtrami, dopiero po tym małym "zabiegu" zaczynamy robić makijaż. Przynajmniej raz w tygodniu powinniśmy podarować swojej skórze dogłębny peeling (o peelingu więcej w następnym akapicie). Każdego wieczora odpowiednio umyć twarz, nigdy nie stosujemy wody z kranu, lecz tej mineralnej do jej przemywania, można używać także specjalnych kosmetyków, na takowych pojawiają się sposoby ich stosowania.



PIĘKNE CIAŁO

Po pierwsze peeling, po drugie nawilżenie. Peeling zluszcza obumarły naskórek, pomaga przy tym wchłaniać się innym kosmetyką. Jeśli chodzi o ten wykonany sposobem do mowy to polecam peelingi z firmy Joanna, ich cena jest korzystna i świetnie działają, w tym celu można użyć też cukru czcinowego czy soli morskiej. Dobrze nawilżona skóra jest gładka i jędrna, dlatego każdego wieczoru po kąpieli powinniśmy smarować się balsamem nawilżającym



PIĘKNE WŁOSY

Włosy są narażone w tym chłodniejszym okresie na łamanie i tracenie swoich naturalnych właściwości. Pamiętajmy o kilku podstawowych rzeczach. Nigdy nie wychodzimy na dwór z "mokrą głową", Po umyciu włosów stosujemy odżywki przeciwko łamaniu się włosów lub taką, która jest idealna dla twojego typu włosów. Jeśli chcecie poprawić ich wygląd stosujcie jedwab, według mnie najlepszy jest firmy Biosilk, włosy są odżywione, gładkie, nie elektryzują się i lepiej się układają

Małe , Duże Kulinarne Podróże



Składniki

- 4 duże dojrzałe banany
- 1,5 szklanki mąki
- szklanka mleka
- 2 jajka
- olej do smażenia
- szczypta cynamonu, cukier puder, szczypta proszku do pieczenia

Etapy przygotowania

1. robimy ciasto naleśnikowe. do miski wsypujemy mąkę, wlewamy mleko, wbijamy jajka miksujemy do otrzymania gładkiej jednolitej masy, powinna być gęściejsza niż na naleśniki, a jeśli taka nie jest dodajemy jeszcze trochę mąki. po otrzymaniu masy wlewamy do niej małą łyżeczkę oleju i na

Nr 01/listopad/2012

czubeczkę łyżeczki proszku do pieczenia oraz cynamonu. miksujemy jeszcze chwilę.

2. na patelni rozgrzewamy cieniutką warstwę oleju. banany obieramy ze skórki, kroimy najlepiej na skośne kawałki grubości ok 2 cm.

3.każdy kawałeczek maczamy w cieście i smażymy na oleju z obu stron. ciasto powinno przybrać złoty kolor. wyjmujemy na talerz przykryty papierowym ręcznikiem, aby osączyć nadmiar tłuszczu.

4.przekładamy na czysty talerzyk i posypujemy cukrem pudrem. można dodać świeże owoce i bitą śmietanę do dekoracji.

Nr 01/listopad/2012

A na chłodne wieczory proponujemy:



Jesienny grzaniec - SKŁADNIKI:

- *1 litr piwa*
- *3 łyżeczki cukru*
- *łyżka miodu*
- *kilka goździków*
- *2 łyżki soku malinowego*
- *szczypta cynamonu*
- *Lub dodać przyprawę do grzańca Prymat*

Nr 01/listopad/2012

PRZYGOTOWANIE:

Do rondelka wlać [piwo](#), [sok malinowy](#) i miód, oraz wsypać cukier, goździki oraz cynamon i. Wszystko dokładnie wymieszać i postawić na ogniu. Kilka minut [podgrzewać](#) na małym ogniu. Podawać na ciepło. Można też dodać przyprawę do grzańca Prymat , zamiast powyżej podanych przypraw.

W następnym wydaniu gazetki podamy Wam nowe przepisy , czekamy na recenzję. Nadeślijcie nam swoje pomysły na adres:

kazik.gazetka@gmail.com

MODA

Jesień zima 2012/2013

Kwiaty



W kolejnym sezonie bardzo modne będą kwiaty, szczególnie wyraziste motywy na czarnym tle. Czarne sukienki, ciemne bluzki, spódnice i spodnie w kwiaty pojawią się w wielu sieciówkach. Tego

Nr 01/listopad/2012

typu wzory mogliśmy zobaczyć w kolekcji duetu **Peter Pilotto i Dolce & Gabbana**.

Pastele



Dla tych wszystkich którzy nie mają dość pastelowych barw, projektanci przygotowali ich jesienno-zimowe wydanie. Tym razem w kolekcjach pojawiły się blade błękity, wanilie i pudrowe róże. W stylizacjach takich marek jak **Acne**, **Balmain**, czy **Chloe** pastele prezentują się stylowo i minimalistycznie!

Kobalt od stóp do głów!



Nr 01/listopad/2012

W tym sezonie modnym kolorem będzie kobalt, który zdominował w najróżniejszych wydaniach – od płaszczyków ,po niebieskie hafty na białych bluzkach.